

Ewangelia Marka

Rozdział 3

Uzdrowienie człowieka z uschlą ręką

1. I wstąpił znowu do synagogi; a był tam człowiek z uschlą ręką. 2. I podpatrywali go, czy uzdrowi go w sabbat, aby go oskarżyć. 3. Wtedy rzekł do człowieka, który miał uschlą rękę: **Wyjdź na środek.** 4. A do nich rzekł: **Czy wolno w sabbat dobrze czynić, czy źle czynić, życie zachować czy zabić?** A oni milczeli. 5. I spojrzał na nich z gniewem, zasmucił się z powodu zatwardziałości ich serca, i rzekł owemu człowiekowi: **Wyciągnij rękę!** I wyciągnął, i ręka jego wróciła do dawnego stanu. 6. A faryzeusze, wyszedłszy zaraz, naradzali się z herodianami, jak by go zgładzić.

Jezus uzdrawia wielu chorych

7. A Jezus z uczniami swoimi odszedł nad morze; i wielki tłum ludu szedł za nim z Galilei i z Judei, 8. I z Jerozolimy, i z Idumei, i zza Jordanu, i z okolic Tyru i Sydonu; wielki tłum, słysząc o wszystkim, co czynił, przyszedł do niego. 9. I powiedział uczniom swoim, aby mieli przygotowaną dla niego łódkę, ze względu na lud, który na niego napierał. 10. Albowiem wielu uzdrowił, tak iż ci wszyscy, którzy byli dotknięci chorobą, cisnęli się do niego, aby się go dotknąć. 11. A duchy nieczyste, gdy go ujrzały, padły mu do nóg i wołały: Tyś jest Syn Boży. 12. A On przykazał im surowo, aby go nie ujawniały.

Powołanie dwunastu apostołów

13. I wstąpił na górę, i wezwał tych, których sam chciał, a oni przyszli do niego. 14. I powołał ich dwunastu, żeby z nim byli i żeby ich wysłać na zwiastowanie ewangelii, 15. I żeby mieli moc wypędzać demony. 16. Powołał ich więc dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr, 17. Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, i nadał im imię: Boanerges, co znaczy: Synowie Gromu, 18. I Andrzeja, i Filipa, i Bartłomieja, i Mateusza, i Tomasza, i Jakuba, syna Alfeusza, i Tadeusza, i Szymona Kananejczyka, 19. I Judasza Iskariotę, tego, który go wydał.

Jezus odpowiada na zarzuty współpracy z szatanem

20. I poszedł do domu. I znowu zgromadził się lud, tak iż nie mogli nawet spożyć chleba. 21. A krewni, gdy o tym usłyszeli, przyszli, aby go pochwycić, mówili bowiem, że odszedł od zmysłów. 22. A uczeni w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy, mówili, że ma Belzebuba i że mocą księcia demonów wypędza demony. 23. I przywoławszy ich, mówił do nich w podobieństwach: **Jak może szatan szatana wypędzać?** 24. **Jeśliby królestwo samo w sobie było rozdwojone, to takie królestwo nie może się ostać.** 25. **A jeśliby dom sam w sobie był rozdwojony, to taki dom nie będzie mógł się ostać.** 26. I jeśliby szatan powstał

przeciwko sobie samemu i był rozdwojony, nie może się ostać, albowiem to jest jego koniec. **27.** Nikt przecież nie może, wszedłszy do domu mocarza, zagrabić jego sprzętu, jeśli pierwej nie zwiąże owego mocarza; wtedy dopiero dom jego ograbi. **28.** Zaprawdę powiadam wam: Wszystkie grzechy będą odpuszczone synom ludzkim, nawet bluźnierstwa, ilekroć by je wypowiedzieli. **29.** Kto by jednak zbluźnił przeciwko Duchowi Świętemu, nie dostąpi odpuszczenia na wieki, ale będzie winien grzechu wiekuistego. **30.** Bo mówili: Ma ducha nieczystego.

Prawdziwa rodzina

31. Wtedy przyszli matka i bracia jego, a stojąc przed domem, posłali po niego i kazali go zawołać. **32.** A wokół niego siedział lud. I powiedzieli mu: Oto matka twoja i bracia twoi, i siostry twoje są przed domem i poszukują cię. **33.** I odpowiadając, rzekł im: **Któż jest matką moją i braćmi?** **34.** I powiódł oczyma po tych, którzy wokół niego siedzieli, i rzekł: **Oto matka moja i bracia moi.** **35.** **Ktokolwiek czyni wolę Bożą, ten jest moim bratem i siostrą, i matką.**

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01